

UZASADNIENIE

W dniu 15 listopada 2018 r. (data prezentaty) pełnomocnik powoda M. J., w osobie radcy prawnego wniósł pozew przeciwko pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 10 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, że swoje roszczenie opiera na podstawie dokonanych przez pozwanego bezpodstawnych czynności zmierzających do zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego długu z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych, który nigdy nie powstał. Powód podniósł, że pozwany co najmniej z winy nieumyślnej, bezpodstawnie i w dotkliwy sposób, długotrwale i jawnie traktował powoda jako osobę zadłużoną, która uchyliła się od zapłaty długu, a działania pozwanego w obiektywnym odczuciu społecznym godziły w dobre imię, cześć, prywatność i swobodę korespondencji powoda. Powód zawarł 5 kwietnia 2014 r. z pozwanym umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych na okres 2 lat tj. o dostawę Internetu do mieszkania w W. przy ul. (...). Powyższa umowa obowiązywała do 05 kwietnia 2016 r. Powód chcąc zmienić operatora przy okazji sprawdzania na swoim koncie internetowym okresu obowiązywania powyższej umowy zauważył zapis, że umowa została przedłużona telefonicznie na kolejny 2 letni okres w dniu 17 listopada 2015 r. Powód stwierdził, że nie składał takiego oświadczenia pozwanemu i nie chciał przedłużyć umowy z pozwanym. Powód zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie sprawy, udostępnienie nagrania rozmowy oraz zajęcia stanowiska w sprawie. Pozwany nie udostępnił powodowi nagrania i nie zajął stanowiska w sprawie wobec czego powód kilkakrotnie drogą email lub telefonicznie ponawiał reklamację. W końcu w dniu 28 marca 2016 r. pozwany zawiadomił powoda, że zarejestrował jego zgłoszenie pod nr (...). Dopiero 18 kwietnia 2016 r. pozwany przekazał powodowi nagranie rozmowy telefonicznej dotyczącej przedłużenia umowy. Powód po zapoznaniu się z nagraniem stwierdził że głos na nagraniu nie należy do niego, a do nieznanego mu osoby, ponadto rozmowa dotyczyła dostarczenia usług na nieznanym powodowi adresie tj. na ul. (...) w W., czyli zupełnie inny niż w pierwszej umowie. Nadto umowa została zawarta na szerszy zakres usług niż ten objęty umową z 05 kwietnia 2014 r. Nadto rozmowa była prowadzona z innego numeru niż należący do powoda. Powód w dniu 29 kwietnia 2016 r. wystosował oświadczenie do pozwanego, w którym uchylił się od skutków rzekomego przedłużenia umowy z 17 listopada 2015 r. Pozwany pisemnie oświadczył, że umowa z powodem została skutecznie przedłużona. W związku z powyższym powód zmuszony był do zawiadomienia Policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa. W dniu 05 czerwca 2016 r. powód doręczył pozwanemu zaświadczenie o wszczęciu dochodzenia o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 k.k. Pozwany cały czas wystawiał powodowi faktury z tytułu umowy, której zawarcie od samego początku było wątpliwe. W dniu 09 sierpnia 2016 r. pozwany wypowiedział umowę i naliczył z tego tytułu karę umowną z tytułu zerwania umowy z winy powoda. W ocenie powoda zachowanie pozwanego było dla niego krzywdzące i stanowiło szykanę, ponieważ powód od samego początku informował pozwanego, że nie zawarł z nim przedłużenia umowy a nadto poinformował o wszczęciu dochodzenia policyjnego. Pozwany nie podjął żadnych czynności w kierunku wyjaśnienia okoliczności ewidentnego nadużycia przeciwko powodowi, za to pozwany konsekwentnie dążył do uzyskania od powoda nienależnej zapłaty. Jednocześnie oceniając powoda w korespondencji kierowanej do niego, jako nierzetelnego dłużnika. Pozwany pomimo pisma z 08 listopada 2016 r. oznaczonego jako „przedsądowe” z drogi sądowej dochodzenia roszczenia nigdy nie skorzystał. Pozwany za to wybrał drogę poprzez nękanie powoda przy pomocy firm windykacyjnych K. I. sp. z o. o. i B. I. sp. z o. o. , które po złożeniu przez powoda obszernych wyjaśnień odstąpiły od czynności. Następnie pozwany zlecił to samo firmie G. (...)S.A. Powód otrzymywał od tej firmy pisma wzywające do zapłaty „długu”, a we wrześniu 2017 r. pracownik firmy windykacyjnej zjawił się w domu powoda. Powód okazano pracownikowi G. (...)wszelkie materiały dokumentujące zdarzenia i czynności związane z wykonywaniem umowy przez (...) sp. z o. o. w tym dokumenty urzędowe z Policji i Prokuratury i z Sądu. Po obejrzeniu dokumentacji pracownik stwierdził, że windykacja jest raczej wątpliwa w tej sytuacji, jednak firma nie odstąpiła w dalszym ciągu od czynności wobec powoda, jednocześnie próbując zbyć wierzytelność firmie (...) S. Z.. Cesja rzekomej wierzytelności

na rzecz (...) (...) rozszerzyła krąg podmiotów ingerujących w dobra osobiste powoda z winy pozwanego. (...) (...) wytoczył powództwo o zapłatę przeciwko powodowi w postępowaniu elektronicznym (w braku uzupełnienia braków formalnych przez U. (...) doszło do umorzenia pozwu). Powód podniósł, że pozwany nie wykazał, żeby powód był kiedykolwiek jego dłużnikiem z jakiegokolwiek tytułu, w ocenie powoda wszelkie środki podjęte przez pozwanego w celu wyegzekwowania nieistniejącego długu miały charakter bezprawny a działanie pozwanego zostały odebrane przez powoda jako nękanie, poniżanie, naruszenie prawa do prywatności oraz dobrego imienia i czci, a także kwestionowanie rzetelności i uczciwości. Niestaranne zachowanie pozwanego przyczyniło się do popełnienia przestępstwa ostatecznie wymierzonego w obie strony. Podsumowując powód wskazał, że Prokurator Rejonowy działający w Prokuraturze Rejonowej dla W. M. w W. w dniu 28.04.2017 r. umorzył dochodzenie w sprawie o sygn. (...) r.(...) z powodu niewykrycia sprawcy. W związku z wniesieniem przez powoda zażalenie na postanowienie prokuratora sprawa została rozpoznana przez Sąd Rejonowy dla W. M. w W. pod sygn. akt (...). Sąd Rejonowy uznał, że doszło do przestępstwa, jednak z uwagi na niewykrycie sprawcy sprawa musi pozostać umorzona. Mając to wszystko na uwadze powód ocenił swoją krzywdę spowodowaną przez pozwanego na kwotę 10 000 zł stanowi sumę odpowiednią za doznaną krzywdę.

(pozew k. 1- 7)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak wykazania przez powoda zasadności kwoty zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł oraz braku legitymacji procesowej biernej pozwanej w zakresie odpowiedzialności za sposób windykacji podmiotów, które nabyły wierzycelność od pozwanej. Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i jako taka, nie spełnia wymogu odpowiedzialności. Pozwany stoi na stanowisku, że kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i być dostosowana do byc dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie. Zadośćuczynienie w ocenie pozwanego nie może spełniać celów represyjnych. W ocenie pozwanego o wysokości zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar krzywdy poszkodowanego a nie rozmiar złej woli sprawcy, a w niniejszej sprawie zakres szkody i zakres niedogodności związanych z koniecznością odpowiadania na wezwania pozwanej czy firm windykacyjnych nie uzasadniają dochodzonej pozwem kwoty zadośćuczynienia. Pozwany podnosi, że nie może odpowiadać za konstrukcję pism kierowanych do powoda przez inne podmioty, które nabyły wierzycelność. W ocenie pozwanego ciężar dowodu leżał po stronie powodowej, a ta nie wykazała zasadności zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł.

(odpowieź na pozew k. 103-104)

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. J. zawarł z pozwanym (...) sp. z o. o umowę nr (...) o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Z danych zawartych w umowie wynika, że powyższa umowa została zawarta w W. w dniu 05 kwietnia 2016 r. na okres 24 miesięcy (do 05 kwietnia 2016 r.), do umowy został przypisany nr telefonu (...), w umowie widnieje adres powoda ul. (...) w W..

(bezsporne; umowa (...) k. 11-15)

W dniu 17 listopada 2015 roku doszło do przedłużenia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych na rzecz M. J., na nr (...). Do przedłużenia umowy doszło przez telefon. Przedłużenia umowy w systemie dokonał pracownik partnera biznesowego pozwanego tj. M. G. zatrudniona przez firmę M. G. z siedzibą w W..

(bezsporne; pismo pozwanej z 21.09.2016 r. k. 15 akt dochodzeniowych (...))

Powód powziął informację o fakcie przedłużenia umowy w dacie 17 listopada 2015 r. za pomocą indywidualnego konta internetowego obsługiwanego przez pozwaną w dniu 05 stycznia 2016 r. Powód próbował od razu wyjaśnić z pozwaną sytuację podkreślając, że nie zawarł z pozwaną kolejnej umowy na okres 24 miesięcy. Pozwany dopiero 28 marca 2016 r. potwierdził wpłynięcie zgłoszenia, któremu nadał numer (...). Pozwana w dniu 18 kwietnia 2016 r. udostępniła powodowi nagranie rozmowy z dnia 17 listopada 2015 r. Powód pismem z dnia 29 kwietnia 2016 r. zwrócił się do pozwanej o wyjaśnienie sprawy z uwagi na fakt, że na nagraniu mężczyzna podający się za powoda podaje adres niezgodny z adresem powoda. W odpowiedzi z 10.05.2016 r. pozwany za pośrednictwem pracownika M. S. stwierdził, że po odsłuchaniu nagrania wg opinii pozwanego doszło do przedłużenia umowy dla nr (...), ponieważ osoba z którą prowadzona była rozmowa została zweryfikowana poprawnie podając prawidłowe hasło abonenckie i została przez tą osobę wyrażona zgoda na zawarcie aneksu. Pracownik pozwanej nie dostrzegł nieprawidłowości przy zawieraniu aneksu o nr (...)wiążącym strony do 09 kwietnia 2018 r.

(zeznania powoda k. 126-128, potwierdzenie zgłoszenia do pozwanej k. 16, pismo powoda po odsłuchaniu nagrania k. 17, pismo pozwanego z 10.05.2016 r. k. 19)

Powód złożył doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w dniu 02 czerwca 2016 r. w Komendzie Policji W. U. w W.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt (...), prowadzono dochodzenie w tej sprawie. Powód doręczył pozwanemu zaświadczenie o złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa oszustwa w dniu 05 czerwca 2016 r. W trakcie dochodzenia ujawniono, że na nagraniu słyhać mężczyznę przedstawiającego się imieniem M., który wskazuje adres do przesłania umowy w W. przy ul. (...). W dniu 12 lipca 2016 r. wydano postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie usiłowania doprowadzenia M. J. w dniu 17 listopada 2015 r. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tj. o przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. W toku sprawy ustalono, że rozmowę telefoniczną w dniu 17 listopada 2015 r. przeprowadzała M. G. zatrudniona przez firmę M. P. z siedzibą w W., numer z którego dzwoniono wówczas tj. (...) należał do J. K., którego przesłuchano w charakterze świadka w dniu 28 października 2016 r. potwierdził on, że ten nr należy do niego oraz że zna M. J. od 25 lat, ponad to, że panowie prowadzili wspólnie działalność gospodarczą. J. K. zeznał, że w listopadzie 2015 r. nikt do niego nie dzwonił z P., nie zna adresu przy ul. (...), po odtworzeniu nagrania świadek stwierdził, że nie rozpoznaje głosu osoby na nagraniu, ale to nie jest ani głos świadka ani M. J.. W dniu 26 października 2016 r. Wydział dw. z Przystępczością Przeciwko Mieniu poinformował, że adres ul. (...) w W. nie istnieje. Natomiast Świadek M. G. przesłuchana w charakterze świadka 04 listopada 2016 r. zeznała, że powoda kojarzy z powodu prowadzonego dochodzenia, nie pamiętała szczegółów rozmowy telefonicznej dotyczącej przedłużenia umowy oraz nie pamiętała na jaki adres została ta umowa wysłana. Stwierdziła, że fakt przedłużenia umowy zawsze jest potwierdzany sms na wskazany w umowie nr telefonu, nie pamiętała na jaki numer został wysłany sms o potwierdzeniu zawarcia aneksu do umowy z M. J.. W trakcie dochodzenia ustalono również, że w podczas zawierania aneksu do umowy zmieniono nr telefonu z (...) na (...). Pismem z dnia 18 stycznia 2017 r. pozwana poinformowała Prokuratora o braku aneksu nr(...)w archiwum pozwanego. Prokurator postanowieniem z dnia 14 marca 2017 r. zwolnił Polkomtel z tajemnicy telekomunikacyjnej i zażądał wydania wykazów połączeń telekomunikacyjnych dla nr 515 231 201 oraz 515 231 208 za kres od 16 do 17 listopada 2015 r. W odpowiedzi P.sp. z o. o. stwierdziło, że zgodnie z prawem nagrania rozmów telefonicznych są przechowywane tylko przez okres 12 miesięcy wobec czego nie są w stanie sporządzić takiego wykazu. Natomiast pozwany przechowuje nagrania tylko sprzedażowe, które Policja i Prokuratura już posiadają, jeżeli chodzi zaś o umowę to została ona wysłana do M. J. za pomocą poczty listem zwykłym nie rejestrowanym. Ostatecznie 27 kwietnia 2017 r. wydano postanowienie o umorzeniu dochodzenia wobec nie wykrycia sprawców czynu zabronionego.

(pismo pozwanego z 05.06.2016 r. k. 22, akta sprawy PR 3 Ds. (...).2016: notatka urzędowa k. 6, postanowienie o wszczęciu dochodzenia k. 8, zeznania J. K. k. 21-22, informacja z Wydziału dw. Z przystępczością przeciwko mieniu k. 23, zeznania M. G. k. 28-30, pismo pozwanego k. 35, postanowienie z 14.03.2017 r. k. 43, pismo P.sp. z o. o. k. 49, pismo pozwanego k. 52-52v., postanowienie o umorzeniu postępowania k. 53-54)

Powód złożył zażalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 27 kwietnia 2017 r. W związku z tym sprawę skierowano do Sądu Rejonowego dla W. M. w W. i zarejestrowano pod sygnaturą akt XIV Kp 1496/17. W dniu

22 czerwca 2017 r. tut. Sąd wydał postanowienie utrzymujące w mocy zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu postanowienia Sąd podzielił stanowisko Prokuratora Rejonowego umorzeniu dochodzenia, że wszelkie czynności które mogły zostać przeprowadzone w tej sprawie zostały przeprowadzone, a skarżący nie wskazał jednocześnie w zażaleniu innych czynności których przeprowadzenia by się domagał. Z przeprowadzonych dowodów wynika, że nic nie wskazuje na sprawstwo M. G. lub J. K., a skoro organ prowadzący postępowanie nie dysponuje danymi dotyczącym przeprowadzonej rozmowy ani danymi osoby, która dokonała przedłużenia umowy, to nie sposób było ustalić, kto był sprawcą czynu zabronionego.

(akta sprawy XIV Kp 1496/17: postanowienie z dnia 22 czerwca 2017 r., k. 10-11)

Pozwany od kwietnia 2016 r. do września 2016 r. cały czas wystawiał powodowi faktury uznając, że umowa zawarta aneksem obowiązuje od kwietnia 2016 r. Pozwany wystawiał wezwanie do zapłaty w dniu 12 lipca 2016 r. obejmujące faktury i kwoty: (...) wystawioną 12 kwietnia 2016 r. na kwotę 64,11 zł, (...) wystawioną 12 maja 2016 r. na kwotę 59,99 zł oraz (...) wystawioną 12 czerwca 2016 r. na kwotę 65,98 zł. Następnie pozwany wypowiedział umowę (której zawarcie było wątpliwe) pismem z dnia 29 lipca 2016 r. ze skutkiem na 09 września 2016 r. doliczając do zestawienia powyższych faktur kolejną fakturę za lipiec 2016 r. (...) wystawioną 12 lipca 2016 r. domagając się zapłaty łącznej kwoty 256,06 zł do dnia 09 września 2016 r. Pozwany pismem z dnia 31 października 2016 r. nr (...) wezwał ostatecznie powoda do zapłaty kwoty 637,83 zł w terminie 5 dni roboczych od otrzymania wezwania. Pozwany wskazał, że wyższe zadłużenie wynika z nieuregulowanych kolejnych faktur, pomimo, że z pisma z dnia wystawionego 04 października 2016 r. wynika, że pozwany naliczył dodatkową opłatę za wcześniejsze rozwiązanie umowy w wysokości 315,79 zł płatnej do 18 października 2016 r. Pismo pozwanego zawierało informację o możliwości wpisania powoda do różnych rejestrów dłużników. Pozwany zlecił zewnętrznym podmiotom będącym firmami windykacyjnymi odzyskanie „długu”. Do powoda były kierowane pisma wzywające go do zapłaty: w dniu 22 grudnia 2016 r., 08 lutym 2017 r. oraz 01 marca 2017 r. przez firmę K. I.sp. z o. o. co do kwoty 652,24 zł a następnie kwoty 658,23 zł i ostatecznie kwoty 60,68 zł, każda płatna w terminie 5 dni od otrzymania wezwania, pisma te zawierają również informację o możliwości wpisu powoda do rejestru dłużników w razie braku wpłaty w terminie, wystąpienia na drogę sądową, następnie wszczęcie egzekucji z majątku dłużnika. Następnie w okresie od maja 2017 r. do czerwca 2017 r. powód otrzymywał korespondencję o podobnej treści od firmy I.sp. z o. o. również działającej na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego. Powód pismem z dnia 26 września 2017 r. został poinformowany, że pozwany przelał wierzytelność na rzecz firmy (...) S. Z. z siedzibą w W., na którego rzecz działa firma G. S.A. F. G. S.A. wysyłała pisma do powoda wzywające do zapłaty kwoty 679,89 zł w terminie do 10 października 2017 r. Pomimo, że powód poinformował pismem z 9 października 2017 r. firmę G. (...) S.A. o zaistniałej sytuacji oraz o trwającym dochodzeniu policyjnym, firma ta nie powstrzymała się od dalszego egzekwowania zadłużenia.

(wezwanie do zapłaty k. 24, wypowiedzenie umowy k. 25, przedsądowe wezwanie k. 28, pismo pozwanego z karą umowną k. 30, pismo K. I. sp. z o. o. k. 31-34 i k. 37, korespondencja I.sp. z o. o. k. 39-41, zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 46, korespondencja G. (...) S.A. k. 44-50 i 55-63, pismo powoda do G. k. 54)

Firma (...) z siedzibą w W. w dniu 02 listopada 2017 r. wniósł pozew przeciwko M. J. w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zapłatę kwoty 683,66 zł. W dniu 28 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy L. Z.wL wydał nakaz zapłaty w sprawie VI Nc-e 2124828/17. Od nakazu M. J. złożył sprzeciw. W dniu 02 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał postanowienie o przekazaniu sprawy tut. Sądowi w celu rozpoznania w trybie postępowania zwyczajnego. Firma (...) została wezwana do uzupełnienia braków formalnych, których to braków nigdy nie uzupełniła. Sąd Rejonowy dla W. M.w W. w dniu 08 maja 2018 r. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania. Postanowienie o umorzeniu firma U.(...) odebrała 24 sierpnia 2018 r.

(akta sprawy IC 1053/18: pozew EPU k. 2-9, nakaz zapłaty, k. 10, sprzeciw, k. 11-15, postanowienie SR L. Z. w L. k. 19, wezwanie do uzupełnienia braków k. 25, postanowienie o umorzeniu postępowania k. 29-29 v.)

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd Rejonowy oparł się w ustaleniach faktycznych zasadniczo na powołanych powyżej dokumentach oraz dokumentach dołączonych do pozwu i na aktach spraw PR 3 Ds.1462.2016, XIV Kp 1496/17 oraz I C 1053/18. Ponad to tut. Sąd oparł się na zeznaniach powoda, które były logiczne i spójne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Ze względu na charakter roszczenia o zadośćuczynienie istotne są zeznania powoda w zakresie, w którym określają jego krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania powoda wskazują, że naruszenie dóbr osobistych było znaczne. Mimo ogromnej ilości interwencji i pism kierowanych do pozwanego i do różnych firm windykacyjnych oraz do instytucji publicznych ponad 3 lata musiał tolerować ciągle traktowanie go jako dłużnika, osobę nierzetelną i nieuczciwą. Z pisma pozwanego i załączonych do pozwu dowodów z dokumentów wynika, że pozwany nie dochował należytej staranności w zbadaniu sprawy, bagatelizował krzywdę powoda, co było przyczyną braku działań pozwanego nakierowanych na usunięcie naruszeń dóbr osobistych powoda przez wiele miesięcy. Sąd Rejonowy szczególnie oparł się na dokumentacji zebranej podczas dochodzenia policyjnego tj. na aktach spraw PR 3 Ds.1462.2016.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten jest ściśle związany z treścią art. 24 k.c., w którym zawarto podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Zgodnie z tym artykułem, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków.

Podstawę zastosowania art. 448 k.c. wiąże się z zasadą winy (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 267). Przepis art. 448 k.c. nie wskazuje *expressis verbis* zasady odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną naruszeniem dóbr osobistych. Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 k.c., PS 1997, nr 1, s. 6 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 448, nb 12-13; A. Szpunar, Zadośćuczynienie..., s. 211-212).

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka – w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr wymienionych w wyżej przytoczonym przepisie nie ma charakteru zamkniętego, o czym świadczy zwrot „w szczególności”. Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t.1, Warszawa 2007, a. 1117). Wobec tego dobrami osobistymi mogą być również inne wartości niż wymienione w ww. przepisie, które także pozostają pod ochroną prawa. Niewątpliwie godność osobista oraz dobre imię również ma charakter dobra osobistego podlegającego ochronie.

Powód, uzasadniając swoje roszczenie, podnosił, że działanie pozwanego w rażący sposób naruszyło jego godność osobistą oraz dobre imię, a naruszenie tych dóbr osobistych nastąpiło poprzez dochodzenie świadczenia na podstawie umowy, której powód nie zawarł z pozwanym, przelew wierzytelności na kolejny podmiot oraz umieszczenie danych powoda na tzw. czarnej liście operatorów świadczących usługi telekomunikacyjne.

Zgodnie z treścią art. 24 k.c. i art. 6 k.c. na powodzie ciąży obowiązek wykazania, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, a na pozwanym, że działanie to nie było bezprawne, przy czym – co wymaga podkreślenia – przepis przewiduje domniemanie bezprawności działania naruszającego dobro osobiste.

W realiach niniejszej sprawy bezspornym było, że powód zawarł umowę z operatorem sieci P. czyli z pozwanym, która obowiązywała przez 24 miesiące tj. do 05 kwietnia 2016 r. Bezsporne było również, że umowa została przedłużona 17 listopada 2015 r. przez bliżej nieokreśloną osobę posługującą się danymi powoda w tym hasłem abonenckim. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że wskutek tego działania doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia albowiem dane powoda były dostępne dla nieograniczonego kręgu osób, które na tej podstawie mogły uznać powoda za osobę nierzetelną, niewiarygodną, nie regulującą swoich zobowiązań, co też miało miejsce ponieważ, powód nie mógł zawrzeć umowy z innym operatorem, który mu odmówił bez podawania wyraźnych przyczyn. Nadto, w ocenie Sądu, naruszenie to miało charakter obiektywny albowiem powód odczuł skutki działalności pozwanego, próbował wyjaśnić sprawę informując pozwanego o zaistniałej sytuacji przez trzy miesiące bezskutecznie, później pozwany nie podejmował prób rozwiązania sytuacji czekając, aż powód wykaże inicjatywę. Biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, powód mógł odczuwać negatywne emocje z tym związane, zwłaszcza uczucie bezsilności spowodowane brakiem reakcji i zrozumienia ze strony pozwanego, który jako silniejsza strona stosunku łączącego strony winna wykazać się szczególnym staraniem i dążeniem do wyjaśnienia sytuacji, a poprzestała na opinii jednego pracownika, który być może odsłuchiwał nagranie (brak jest protokołu z tej czynności). Ponad to pozwany wiedząc już, że toczy się dochodzenie policyjne, na co wskazują akta (...)i prowadzona z prokuraturą korespondencja, sprzedał wierzycielności co do której istniała wątpliwość jej zasadności. Taki czyn pozwanego w tych okolicznościach sprawy był wysoce nieetyczny i niesprawiedliwy społecznie, podważył całkowicie zaufanie powoda po pozwanego w kwestii pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy pomiędzy stronami. Do rozważenia zatem pozostaje kwestia czy naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter bezprawny.

Bezprawnym jest przy tym każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; 2) wykonywanie prawa podmiotowego; 3) zgodę pokrzywdzonego; 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu. Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego (wyrok SN z 24 stycznia 2000 r., III CKN 553/98, LEX nr 52737).

Zgodnie z linią orzecniczą wierzycielowi przysługuje kompetencja do wzywania dłużnika do spełnienia świadczenia jedynie o tyle, o ile przysługuje mu skuteczne wobec niego roszczenie. Skierowanie nawet jednego wezwania do spełnienia świadczenia, które wierzycielowi nie przysługuje (np. na skutek prawomocnego oddalenia powództwa) byłoby działaniem bezprawnym. Bezprawności wezwania do spełnienia świadczenia nie można ograniczać tylko do sytuacji, w której powództwo wierzyciela o zapłatę zostało prawomocnie oddalone, lecz należy odnieść ją także do roszczenia spornego niestwierdzonego tytułem wykonawczym. Przyjęcie przeciwnego poglądu prowadziłoby do legalizacji nieformalnych działań windykacyjnych prowadzonych bez podstawy prawnej w postaci tytułu wykonawczego z pominięciem kompetencji uprawnionych organów egzekucyjnych. W sytuacji, w której roszczenie jest sporne, ryzyko naruszenia dóbr osobistych dłużnika czynnościami windykacyjnymi obciąża wierzyciela (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – 11.10.2018 r. I ACa 387/18). Nadto uporczywe, wielokrotne domaganie się spełnienia roszczenia przez wierzyciela bez wytoczenia powództwa, może być potraktowane jako działanie naruszające dobra osobiste dłużnika (np. miru domowego) i jako takie być podstawą żądania zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

W orzecnictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość, np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – 05.12.2018 r. I ACa 1096/18, Legalis:

„Stąd też Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnione jest roszczenie powoda, z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. I rzeczywiście czynności windykacyjne pozwanego względem powoda były już zachowaniem sprzecznym z zasadami współzycia społecznego. Naruszenie dóbr osobistych, szczególnie w postaci naruszenia miru domowego przejawiało się w intensywnych i w różnorodnych czynnościach, które zostały podjęte: telefonach, smsach, pismach ze względu na kwotę 512 zł 11 gr, która jako stosunkowo niska była niewspółmierna do prowadzonych działań. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że działania pozwanego miały charakter uporczywy i nadmierny. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że (...) (L.) S.A. z siedzibą w L. posługując się w tej sprawie podmiotem (...) S.A. z siedzibą we W. jest wyłączony od odpowiedzialności w tej sprawie. Zadośćuczynienie należy się ale nie w kwocie 15 tys. zł, a 5 tys. zł i ocenił, że kwota ta będzie adekwatnym zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powoda, wskutek działań windykacyjnych podjętych przez wierzyciela.”

Sąd powyższe twierdzenia w pełni popiera i przyjmuje za własne, dlatego też zasądził jak w pkt. I sentencji wyroku.

Sąd uznał, że żądana kwota 10 000 zł nie przystaje do realiów tej sprawy i jest rażąco wygórowana. Kwota zasądzona jest adekwatna do zaistniałej krzywdy naruszenia wizerunku, przebytego stresu i poświęconego czasu na odpisywanie wszystkim podmiotom i instytucjom, że zobowiązanie nie istnieje. Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w pkt. II sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Orzekając w zakresie żądania obejmującego odsetki ustawowe za opóźnienie, Sąd przyjął początek biegu odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu zgodnie z żądaniem powoda. Powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 18 września 2018 r. doręczonego pozwanemu 19 września 2018 r. W związku z powyższym Sąd zasądził jak w sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 100 zd. 1 kpc zgodnie z którym Sąd może w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty wzajemnie znieść lub stosunkowo rozdzielić. Niniejsza sprawa była sprawą o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, której **wysokość ustala Sąd biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy**. Przy stosunkowym rozliczeniu kosztów należy ocenić ostateczny wynik sprawy, a więc porównać roszczenia dochodzone z uwzględnionymi. Rozdzielenie kosztów nie musi wynikać z ich szczegółowego, matematycznego (rachunkowego) rozliczenia i powinno polegać na zasądzeniu różnicy na rzecz strony, której przysługują wyższe koszty, a nie na ich wzajemnym zasądzeniu (zob. wyr. SN z 21.2.2002 r., I PKN 932/00, Legalis).

W niniejszej sytuacji strony ponoszą koszty procesu po połowie, a pozwany **obowiązany będzie do zwrotu powodowi należnych mu w sprawie kosztów procesu od uwzględnionej części roszczenia**, nie będzie natomiast uprawniony do żądania od niego kosztów procesu co do oddalonej części powództwa (wyrok SN z dnia 23 października 1969 r., I CR 186/69, LEX nr 6593). Przyjęcie w niniejszym procesie innej zasady rozliczenia kosztów prowadziłoby do rozwiązania, w którym pomimo częściowego uwzględnienia powództwa suma kosztów należnych pozwanemu od powoda stanowiłaby niemalże połowę kwoty zasądzonej na rzecz powoda, co byłoby sprzeczne z zasadami sprawiedliwości.

Powód wygrał sprawę w 50 %, a pozwany w 50 % przegrał sprawę. Na poniesione przez powoda koszty procesu złożyła się opłata od pozwu w wysokości 500 zł, z czego 50 % daje kwotę 250 złotych zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu w punkcie IV wyroku. Zgodnie z zasadą słuszności każda ze stron ponosi koszty zastępstwa procesowego we własnym zakresie.

Biorąc pod uwagę powyższe, orzeczono jak w sentencji.

Sędzia Krystyna Dąbrowska

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
2. wszyć do akt i pilnie wykonać zarządzenie z dnia 19 września 2019 r.;
3. po wykonaniu pkt. 1 i 2 zarządzenia zwrócić pilnie wszystkie wypożyczone akta;

Sędzia Krystyna Dąbrowska